

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

CENA PRENUMERACY:

W PŁOCKU: NA PROWINCJI:
miesięcznie mk. 100. miesięcznie mk. 125.
Zagranicą 200 marek miesięcznie.
za odosłanie do domu miesięcznie 15 marek.
Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 5 marek.

KURJER PŁOCKI

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
z datą na dzień następny.
Rękopisów redakcja nie zwraca
Za rubrykę „Nadesłane” redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.
Adres Redakcji i Administracji: w Płocku, ul. Kolegijska № 8.
Adres dla depesz Płock — „Kurjer”. Telefonu № 125.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonparelu jednołamowy na I, II, III str. mk. 30.00
Nekrologi za jeden wiersz nonparelu 26.00
Zwyczajne ogł. za jeden wiersz nonparelu na IV str. . 14.00
Ogłoszenia drobne po mk. 2.50 za każdy wyraz, tustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie . 30.00

Listy z Zachodu.

Bal w „Operze”.

Nauczycielka ambasadora niemieckiego.

Paryż, w marcu.

Od początku wojny Paryż nie widział podobnie świetnej zabawy, jak Trójkolorowy Bal w Operze; było to prawdziwe wskrzeszenie dawnych balów w Operze, a łączył się z zabawą piękny ośmieszczający.

O g. 10 i pół przyjeżdża p. Millerand, którego przyjmują urzędowo-prezesowie Izby i Rady Ministrów oraz delegacja Domu Dziennikarzy, staraniem których bal ten został urządzony. Pomiedzy tymi ostatnimi zwracają ogólną uwagę znany autor pan Capus z Akademii Francuskiej oraz pan Gabriel Asrué, jeden z organizatorów Balu. Wszyscy oni otaczają prezydenta Republiki, który zabiera miejsce ponad wielkimi schodami Opery.

Widok wspaniały. Gwardja republikańska w galowych mundurach tworzy podwójny żywoplot wzdłuż wchodu. Pomiedzy zebranymi jest wszystko. co Paryż posiada najwykwintniejszego, mnóstwo pięknych dam, stroje wspaniałe, pełno klejnotów i kwiatów. Nagle rozlegają się dźwięki marsza i zaczyna się pochód. Cała historia sławy Francji przechodzi przed oczyma widzów. Jest tu i Bayard ze swymi zastępami, i Jeanna d'Arc wśród rycerzy zakutych w zbroje średniowieczne, i Du Guesclin z szeroką kłutą na hełmie i piękni renesansowi rycerze króla Franciszka I i marszałek Turenne z kanonierami Ludwika XIV-go w kapeluszach aksamitnych i grenadierzy królowej Marii—Antoniny, o pudrowanych fryzurach. Przechodzą żołnierze pierwszego Cesarstwa, marszałkowie Napoleona I-go, potem Napoleona III-go wreszcie pochód zamykają prawdziwi „poilus” żołnierze Wielkiej Wojny.

Wszystkie te kostiumy, świetnie i stylowo wykonane, były dziełem p. M. Draniela podług rysunków panów Guy Arseux i Georges Scott, a przywdziali je wychowawcy szkoły wojskowej w Saint—Cyr.

Wszystkie zyski z Balu Trójkolorowego — a są one niezwykle wysokie, dochodzą bowiem do pół miliona franków — zostaną oddane Kasie Przeróżności Domu Dziennikarzy i Fundacji Zwycięstwa, na czele której stoi marszałek Foch, oraz Kasie Pomocy dla wdów po wojskowych i Stowarzyszeniu inwalidów z ostatniej wojny, prezesem którego jest generał Malterre.

Po ukończeniu pochodu, prezydent Republiki powrócił do łóż, dlań zarezerwowanej, poczym około 12 i kwadrans rozpoczęły się tańce.

Zabawny wypadek miał miejsce w wielkich magazynach Louvre. W sobotę po południu dama lat około 50-ciu, przyzwoicie ubrana, i mająca z sobą dwie małe dziewczynki, „ściągnęła” nieznaczące eleganckie pantelony damskie batystowe haftowane i ukryła je pod płaszczem. Złodziejka zapomniiała lub może nie wiedziała o tym, że wszystkie magazyny paryskie są pełne tajnej policji w ubiorach cywilnych, to też wybuchnęła oburzeniem i przerażeniem, gdy jeden z takich stróżów bezpieczeństwa poprosił ją uprzejmie o pofatygowanie się z nim do ... cyrkułu. Tam płacząca i protestująca dama zeznała, że nazywa się Elies Haussman ma lat 58 i jest... nauczycielką córek ambasadora niemieckiego p. Mayera w Paryżu.

Zdumiona policja paryska nie wiedziała na razie, jak ma postąpić, zważywszy, że ambasada niemiecka i jej goście są poza prawami terytorjalnymi. Zdecydowano się zatelefonować do ambasady niemieckiej, prosząc o zabranie damy z „pantolonami i dwóch dziewczynkami, zatrzymując rzecz skradzioną, jako corpus delicti.

Ambasador okazał się bardzo zdziwionym. Przypuszczał on jednak pierwotnie, że chodziło o jakieś zajście uliczne i dowiedziawszy się właściwego powodu aresztowania, wpadł w gniew i niefortunna amatorka elegancji paryskich została odesłana do Niemiec, nach Berlin, jak się wyrażają dzienniki paryskie, którym dopiero za dwa dni pozwolono zawiadomić o tym publiczność.

Niema w tym zresztą nic dziwnego. Jeżeli „zabiera się” Górny Śląsk, portrety La Four'a, meble starożytne w zajętych prowincjach, czemuż nie miałaby się „zabierać” i... pantalonów damskich.

Dr. M. Kasterka.



Naczelnikowi.

Wodzu, Ty potężny, rozwiń skrzydła Twoje
I wiedz nas znowu Ty prawdo z granitu,
Wiedz na zwycięskie, przepotężne boje,
Byśmy stanęli u narodów szczytu.

Wodzu, Ty potężny, my wierzymy w Ciebie,
Szarych żołnierzy niezliczone roje,
A na tym polskim, pełnym cudu niebie
Błyszczą jak gwiazda to oblicze Twoje.

My wierzym święcie, że nasze sztandary,
Znow nad wszystkimi pod Twoim przewodem
Będą zatknięte u Wileńskich bram.

I pierzchną nieszczęść osmętniałe mary
A nasze serca nie zmrozą Cię lodem,
W nich wybuduję wielki dla Ciebie chrząm!

Tadeusz Dołęga-Kowalewski.

Agitacja niemiecka na Górnym Śląsku.

Niema chyba na całym świecie drugiego narodu tak przebiegłego, pomysłowego i tak nie przebiegającego w środkach, gdy chodzi o dobro własnej skóry, jak Niemcy. Wszelkie drogi, jakie tylko prowadzą do wytkniętego celu, są dla nich właśnie godziwe. Dowiedli już tego tysiącami faktów w czasie plebiscytu na Warmii i Mazurach i stokroć jaskrawiej przejawiają to w swych sposobach agitacji przedplebiscytowej na Górnym Śląsku. Hojna dłoń niemieckiego rządu nie szczędzi na ten cel judaszowskich srebrników, które sypią się, jak z rogu obfitości. Wroga nam agitacja sięga do wszystkich możliwych zakątków, do których tylko może sięgnąć prusacka łapa. Szkoły, szpitale, urzędy, więzienie, prasa — oto główne siedliska, gdzie gnieździ się cała robota niemiecka, tak jawna, jak konspiracyjna. Wykonawcami zaś rozporządzeń rządu niemieckiego są potworzone na całym terenie plebiscytowym t. zw. Związki wiernych Ojczyźnie Górnoślązaków, jest to organizacja, rozporządzająca ogromnymi sumami, która skupia wokół siebie różne ciemne indywidua, podlegające chęcią lekkiego zarobku. Członkowie tych związków, pospolicie zwani heimatstrejarami — są właśnie tym elementem, który zakłóca spokój mieszkańców, wywołując ciągłe napady, roz-

boje i grabieże. Bandytyzm ten ma swoje podłoże polityczne, gdyż w ten sposób Niemcy mają pretekst do oskarżania i obwiniania Polaków wobec koalicji, że to oni właśnie, a nie kto inny terroryzuje spokojną ludność. Podobne twierdzenie chętnie popiera, nie żałując barw, cała prasa niemiecka górnośląska, będąca całkowicie na żołdzie niemieckim. By móc łatwiej okłamać lud, wypuścili Niemcy kilka agitacyjnych piśmideł w języku polskim. Lecz i te próby zawiodły. Spostrzeżono dość prędko dręczonego przez setki lat górnoślązaka, że jest to podstęp niemiecki i przestał czytać te agitacyjne świstki. Wówczas przebiegłość niemiecka sięgnęła dalej. Użyli niemiecy, jako narzędzia swej agitacji, poczty. I oto np. w Rogawie cały personel za niemieckie srebrniki podjął się wkładania abonentom polskich pism, ulotnych piśmideł agitacyjnych. Zdziwieni prenumeratorki, zaczęli otrzymywać wraz z polskimi piśmami naprzemian to „Schwarzer Adler”, to „Dzwon”, to „Volkstimme”, to „Rudschau”, to „Kraj Górnośląski”, to „Pieron” i inne świstki agitacyjne. I nie tylko poczta, ale i koleje zajmują się tą niecną robotą. W Raciborzu, mimo wszelkich zakazów Dyrekcji Kolejowej, rozlepią się na dworcu raciborskim i w budynku urzędowym pisma ulotne, które mają przedstawiać urzędnikom położenie Polski w jak najgorzejszym świetle. W biurach telegraficznych rozdzielają się całe stosy takich podjudzających flugblatów. Pisma znane ze swej obmierzłej kłamliwości, jak „Der Schwarze Adler”, rozdawane są na dworcu w ogromnych ilościach, przez urzędników peronowych, telegraficznych i innych. Tak zewnątrz, jak wewnątrz budynków kolejowych rozlepią personel kolejowy widocznie na rozkaz przełożonych, plakaty, które niosą nawet pieczętki urzędowe. Dzieje się to wszystko, jak świadczą fakty, na skutek jakiejś dobrze zorganizowanej roboty. Pełno też agitatorów w pociągach, którzy albo słownie rozpowszechniają fałszywe o Polsce, albo rozdają wyżej wspomniane pisma.

Pajęcząca nić agitacji niemieckiej sięga też i instytucji. W Bytomiu agenci niemieckiego komisariatu dotarli nawet do szpitali, gdzie szerzą propagandę wśród chorych i spisują ich. W Katowicach w więzieniu miejscowym dozorca Brucka uprawia podobną agitację wśród więźniów. Podchodzi do każdego i zapytuje, za kim on będzie głosował, kiedy co najczęście się zdarza otrzyma stosowną odpowiedź, wyzywa w rozmaity sposób i przesładuje więźniów. Najbardziej jednak z pośród wszystkich agitują nauczyciele niemieccy. Są to najbardziej zacięci „heimatstrejary”, którzy znając dobrze psychologię ludzką, starają się działać na materiał najbardziej podatny na duszę dziecka. Działalność ich stała się tak jasną i tak przezroczystą, że nie uszło to uwagi Komisji Międzysojuszniczej, która wydała nawet odpowiednie rozporządzenie, zabraniające nauczycielom agitacji w szkołach. Mimo to ci „kulturtregerzy” uprawiają nadal swe niecne rzemiosło, zatrzuwając młode, niewinne dusze polskich dzieci. Czynią to w rozmaity sposób. Jeden z najbardziej pospolitych — to rozdawanie dzieciom broszurek, wydanych przez „Oberschlesische Volksbucherei”, a zawierających niby to niewinne bajki niemieckie. W istocie jest to zbiór wszelkiego rodzaju bredni, kończący się słowami: „Zostańcie wierni krajowi rodzinnemu (Niemcom)”. Inny bardziej charakterystyczny fakt podaje w jednym z numerów „Sztandar Polski”. Oto w Tychach niejaka Emma Eisenberg, żydówka, rozdawała dzieciom kalendarze haka-tystyczne z obrazkami Matki Boskiej (l). W Reizdiumu pewien miejscowy nauczyciel płacił dzieciom 15 fenigów za to, aby ich rodzice głosowali za Niemcami. Inny zaś nauczyciel, niejaki p. Zannach opowiada i przekonywuje nasze dzieci, że Śląsk bezwzględnie pozostanie przy Niemcach. Tak to używa szkoły do agitacji i zatrzuwa się dusze młodych istot. W Katowicach wobec zbliżania się terminu głosowania w niektórych szkołach zwalniali się dzieci od zajęć, używając ich do prac przygotowawczych, jak nabijanie słomą sienników dla emigrantów, ustawianie łóżek i innych posług. Odmawiający się od pracy tej społecznej nie są zwalniani od nauki i podlegają przesładowaniom ze strony przełożonych.

Gdy i te środki zawodzą biorą się Niemcy na nowe sposoby. Jako jeden z takich pomysłów spisał się propagandy wymyśliłi „wędrownie kinematografy”. Po różnych wioskach Górnego Śląska

włóczą się agitatorzy niemieccy a takim kinem, przedstawiając obrazy zohydzające Polskę, jej ludność, wojsko. Do jakiego stopnia nie liczą się Niemcy z wydatkami świadczą przypadkowo otrzymany rachunek kosztów tego kina. Okazało się że obsługa jego — 72 ludzi, którzy z nim chodzą, kosztuje miesięcznie 50 tysięcy mk. Kierownik zaś „wędrownego kina” major von Radowicz pobiera 5 tysięcy. O nieliczeniu się ze środkami świadczy także inny fakt. Oto wzięli Niemcy do agitacji — kobiety. Przekupili 70 górnoślążaczek, ubrali je w podarte suknie i puścili je po Śląsku, każąc opowiadać, że pochodzą z Polski. Dwie takie kobiety przychwycone przyznały się, że pobierają od rządu niemieckiego za tę agitację po 800 mk. O podobnej maszaradzie świadczy też drugi fakt. We wsi Radów kręciła się jakaś żebraczka, wyzywając na Polskę. Ludność oburzona tym zaprowadziła ją do wójta. Tam ją rozebrano i, o dziwo, okazało się że w ubraniu kobiecym — był mężczyzna! Widzimy więc, do jakich środków uciekają się niemieccy agitatorzy, aby tylko oszukać naiwnych.

Szezytem agitacji pruskiej był jednak zwołany przez niemieckiego komisarza plebiscytowego Dr. Urbanka wiec dla głuchoniemych, w nadziei widoczni, że jeżeli już zdrowi nie poddają się wpływom ich propagandy, to niech choć kalecy im pomogą. Wiec odbył się w Katowicach, zebrało się ze 200 głuchoniemych. Przemawiał na migi o raju niemieckim — zecer — głuchoniemy.

Ten i tysiące innych sposobów agitacji znalazło wrzeszcze swoje epilog w nowym i oryginalnym pomysle propagandy. Oto kupcy niemieccy naklejały na rozmaite towary nalepki agitacyjne. Najczęściej spotyka się je na pudełkach od zapalek na których napis: „wähle für Deutschland”. Wymienione wyżej fakty, są tylko garstką tego, co robią Niemcy, byleby tylko uzyskać więcej głosów. Jednak, jak dotąd nie widzimy, aby ta tak trudna i pomyślowa ich praca, pochłaniająca miljarde niemieckich marek, wydała korzystne owoce. Miejmy nadzieję, że cały ten gmach ich fałszerstw i niecnej roboty runie, i że dnia 20 marca za ich pracę spotka ich zasłużona zapłata.

Dr. H. N-ski.

TELEGRAMY.

Imieniny Naczelnika Państwa.

Warszawa, d. 17.3 (P. A. T.) Komitet obchodu imienin Naczelnika Państwa ustalił już program obchodu: d. 19 b. m. w godzinach rannych składać będą w Belwederze poszczególne delegacje.

W godzinach popołudniowych na placach miejskich koncertować będą orkiestry wojskowe.

Wieczorem w teatrach odbędą się przedstawienia galowe.

Koncert w „Domu Oficera Polskiego”.

Warszawa, d. 17.3 (P. A. T.) Onegdaj odbył się w Domu Oficera Polskiego Y. M. C. A. koncert z okazji przybycia do Warszawy głównego dyrektora Y. M. C. A. na Europę p. Davis'a.

Nabożeństwo białe.

Warszawa, d. 17.3 (PAT.). Dnia 19 b. m. w kościołach warszawskich odprawione będą nabożeństwa białe za pomyślność plebiscytu.

Z Górnego Śląska.

Anglik przeprosił.

Bytom, d. 17.3 (PAT.) W sobotę d. 12 marca, przybyło kilkunastu urzędników policji plebiscytowej z majorem angielskim do Polskiej Komisji Plebiscytowej w Opolu, celem przeprowadzenia rewizji w poszukiwaniu za bronią.

W sprawie tej Polski Komisarz Plebiscytowy zwrócił się do Komisji Koalicyjnej o wyjaśnienie. Skutek był taki, że major angielski przybył do komisariatu polskiego i przeprosił za pomyłkę.

O porządek i spokój.

Bytom, dn. 17.3 (PAT.) Międzysojusznicza Komisja Rządząca w Opolu wydała do ludności odezwę, nawołującą do zachowania spokoju i porządku podczas plebiscytu oraz wzywającą mieszkańców do uszanowania swobody głosowania.

Zakaz telefonowania i telegrafowania.

Bytom, dn. 17.3 (PAT.) Międzysojusznicza Komisja w Opolu wydała rozporządzenie zabraniające prywatnego korzystania z telefonów i tegratów od soboty d. 19 b. m. od północy, do poniedziałku dn. 21 b. m. do południa.

Co do telegramów prasowych to podano je także pewnym ograniczeniom.

Fałszerstwa Niemiec.

Bytom, dn. 17.3 (PAT.) Wobec ustaleniu fałszowaniu całych nakładów przez Niemcy pism polskich, jak „Katolik”, „Krakowski Kurjer Codzienny” i Warszawski „Robotnik”, pomieszczając w nich artykuły przeciwko Polsce, Komisarz Plebiscytowy Polski domaga się od Komisji Międzysojuszniczej, aby w okręgach gdzie pojawiają się takie fałszyfikat głosy niemieckie zostały unieważnione.

Posłowie francuscy wobec w Bytomiu.

Bytom, d. 17.3 (PAT.) Pozwolenia prezydenta Milleranda przybyła pierwsza partja deputowanych francuskich do Bytomia. Reszta przybywa jutro.

MACIE POKÓJ z KONSTYTUCJĄ,
DRODZY CZYTELNICY,
WIĘC POMYŚLCIE CHOCIAŻ TERAZ
TERAZ o PŁOCKIEJ TABLICY!

SKŁADAJMY OFIARY NA
TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ

POLEGŁYCH

UCZNIOW-ŻOŁNIERZY

II-go GIMN. MĘSKIEGO w PŁOCKU.

Emigranci polscy.

Bytom, dn. 17.3 (PAT.) Dziś przybyły dalsze partje emigrantów z Polski. Reszta przybywa w piątek i w sobotę. Nastroj ludności polskiej panuje wszędzie bardzo optymistyczny.

Niemcy wyprzedają się.

Katowice, d. 17.3 (PAT.) Właściciele niemieckich gazet, wydawanych w Katowicach zwrócili się do polskich właścicieli gazet w Warszawie z propozycją zakupu tych wydawnictw. Wydawca Siwina wyjechał do Berlina, likwidując swe sprawy na Górnym Śląsku.

Sprawa Plebiscytu w Paryżu.

Baryż, dn. 16.3. (Tel. własny). Dziś rano pos. Zameyski konferował w ciągu godziny z Millerandem w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Koła urzędowe francuskie zapatrują się optymistycznie na wyniki plebiscytu.

Wczoraj rozmawiałem z wybitnym dyplomata włoskim, który powrócił z Londynu, gdzie brał udział w tamtejszej konferencji. Dyplomata ten mówił mi, iż jest przekonany, że wynik plebiscytu będzie zasadniczą podstawą do wykreślenia granicy polsko-niemieckiej na Śląsku. Trzeba zatem zwrócić uwagę w dniu 20 marca, kiedy będzie się rozgrywał ekonomiczny los państwa polskiego.

Onegdaj nasi przedstawiciele urzędowi interelowali rządy: angielski, francuski i włoski w sprawie koncentrowania wojsk niemieckich nad granicą Polski. Wczoraj też w imieniu państw sprzymierzonych generał Nollet wystąpił do rządu niemieckiego z oświadczeniem, że ententa nie będzie tolerowała tej koncentracji i składa na Niemcy odpowiedzialność za wszystkie możliwe komplikacje.

Wczoraj wyjechał na Górny Śląsk deputowany francuski Regaud, jutro wyjeżdżają deputowani Blatissot, Ferry, Mermoud, Taponnier, Saget, i opat Hackspill. Dwaj ostatni są deputowanymi z Alzacji i Lotaryngji. Briand z początku nie chciał pozwolić na ich wyjazd, obawiając się niezadowolenia Anglii, lecz wczoraj się zgodził, z warunkiem, że deputowani pojedą na Górny Śląsk w charakterze prywatnym. Deputowani ci zostali zaproszeni na Śląsk przez polski komisariat plebiscytowy.

Ks. biskup Klotzke za Polską.

Bytom, dn. 17.3. (Tel. wł.) Prasa niemiecka omawia z niezmiernym poruszeniem odezwę ks. biskupa Klotzke'go, który oświadcza w niej, że kochając wiernie lud polski prześladowany na Górnym Śląsku przez Niemców, przybędzie do rodzinnego swego miasta Koźle i złoży głos za Polską. Prasa kłopotliwa z wściekłością rzuca się na biskupa pisząc, że karierę swą zawdzięcza on rządowi pruskiemu. W złości swej Niemcy posuwają się do twierdzenia, że odezwa biskupa została sfałszowana. Odezwa zrobiła na Śląsku olbrzymie wrażenie.

Kiedy będzie wiadomy wynik?

Bytom, dn. 17.3. (Tel. wł.) Polski komisariat plebiscytowy zarządził wszystkie środki do najszybszego zawiadomienia kraju o rezultacie plebiscytu. Z 1,600 miejsc głosowania będą nadchodziły telefoniczne sprawozdania. Głosowanie będzie zamknięte o godz. 8-jej wiecz.; obliczanie głosów zajmie 4 — 6 godzin, tak, że około 2-jej w nocy będzie to już wiadome. Zostaną one natychmiast podane prasie miejscowej i do stolicy.

Przybyli tu już korespondenci „Matin”, „Figaro”, „Petit Journal”, „Depeche de Toulouse”, „Intransigeant”, „Petit Parisien”, „Chicago Tribune” i in.



Broń Górnego Śląska
to karta wyborcza.

Broń Polski
to niezłomność woli i hart ducha.

ZWYCIĘŻYMY!

Sprawozdanie z funduszy plebiscytowych.

Warszawa, d. 17.3 (PAT.). W myśl okólnika do Komitetu Plebiscytowego Marszałka Trampczyńskiego o powołaniu Komisji Kontrolnej z dnia 28 b. m. i r. Komisja Kontrolna zabrała się do swych czynności i w najbliższym czasie złoży sprawozdanie zarówno z zebranych składek jak, z poczynionych wydatków na cele plebiscytowe.

Udaremniony zamach na Sawikowa.

Warszawa, dn. 13.3. (Tel. wł.). Dzięki czujności naszych władz bezpieczeństwa, udaremniono przygotowywany zamach na życie gen. Sawinkowa. Wszyscy sprawcy nieudanego zamachu zostali już osadzeni pod klucz. Są to generał Peremykin, dowódca III armii, oraz członkowie sztabu tej armii: pułkownik hr. Murawjew, pułkownik Herszelman i kobieta szpieg podająca się za Janinę hr. Zamojską (znajoma hr. Murawjewa).

Wszyscy oni zamieszkiwali w prywatnych numerach w hotelach: „Bristol”, „Saski”, i „Krakowski”, gdzie zostali aresztowani, a następnie przewiezieni do aresztu centralnego.

W numerach spiskowców znaleziono kilka rewolwerów różnych systemów, oraz naboje „dumdum”.

Nadto znaleziono przy aresztowanych fałszywe paszporty z gotowymi wizami, w celu wyjazdu zaraz po zamachu do Węgier.

Zjazd koleżeński dyw. gen. Żeligowskiego.

Warszawa, dn. 17.3. (PAT.). Biuro Prasowe M. S. W. donosi:

W dniu 10 kwietnia 1921 r. t. j. w najbliższy dzień świąteczny przypadający po rocznicy wymarszu 4-jej dywizji strzelców gen. Żeligowskiego z Odessy w d. 5.IV 1919 r., odbędzie się w Warszawie zjazd koleżeński wojskowych b. II korpusu wojsk polskich b. IV dyw. strzelc. gen. Żeligowskiego b. 5 dyw. Syberyjskiej, oddziału Mikulinickiego płk. Rybińskiego, brygady Kaukaskiej, oddziału Murmańskiego, Organizacji werbunkowo-agitacyjnej, b. Zw. wojskowy Polaków i poszczególnych organizacji, które brały udział w organizowaniu formacji powyższych i były z nimi wspólnością wysiłków związane.

W skład komisji reprezentacyjnej zjazdu wchodzi: gen. ppor. Rybiński p. o. szefa dep. II płk. Bobicki b. szef sztabu Nacz. Dow. Litwy Środkowej płk. Małachowski, d. ca 10-jej dyw. p. ppk. Majewski, kom. szefa dep. VII, major Sikorski pom. szefa oddziału II sztabu M. S. W.

Program zjazdu: rano—nabożeństwo w kościele garnizonowym na placu Saskim; po południu—akademja; wieczorem—herbatka.

Zgłoszenia uczestnictwa w zjeździe przyjmuje komisja organizacyjna pod adresem: Oddział II sztabu (Zamek) M. S. W., major Sikorski.

Wschodnie granice Polski.

Warszawa, dn. 17.3. (PAT.) Pan Leon Wasilewski został powołany do Komisji mierzanej, która wytknie i oznaczy granice Polski z Rosją, Białorusią i Ukrainą.

Z całego świata.

Traktat anglo-sowiecki.

Londyn, dn. 17.3 (PAT.) Lloyd George oświadczył w Izbie Gmin, że dziś przed południem podpisany został anglo-rosyjski traktat handlowy.

Z kotła sowieckiego.

Zdobycie Oranienbauma.

Helsingfors, (EE) Po dwudniowej zafartej walce Oranienbaum został zajęty przez marynarzy kronsztadzkich, którzy zdobyli 14 dział. Straty bolszewickie wynoszą 400 zabitych i 1800 rannych.

Sytuacja ogólna.

Gdańsk, d. 17.3 (PAT.) „Danziger Neuste Nachrichten” podaje z Helsingforsu: Ruch powstańczy w Rosji zatacza coraz szerszą krąg.

Walki w Moskwie i Petersburgu miały w ostatnich dniach charakter niezwykle zacięty.

Rząd sowiecki wystawił oficerów artylerji z Moskwy do Petersburga. Oficerowie ci jednak przeszli na stronę powstańców, a tym samym nie biorą udziału w operacjach przeciwko Kronsztadztowi.

Według ostatnich informacji załoga fortu „Krasnaja Gorka” przeszła na stronę powstańców.

Odrzucenie zawieszenia broni.

Gdańsk, dn. 17.3 (PAT.) „Danziger Neuste Nachrichten” piszą: Powstańcy odrzucili warunki Trockiego, proponujące zawieszenie broni.

Nowe warunki dla Kronsztadtu

Kopenhaga, 17.3 (PAT.) Z Helsingforsu donoszą, że Trocki przedłożył powstańcom, nowe propozycje, bardzo dla nich korzystne.

Liczba powstańców w Kronsztadzie wynosi obecnie 50 000 ludzi. Ostrzeliwanie nie wyrządziło miastu żadnych szkód.

Bunt w Odessie.

Londyn, 17.3 (PAT.) „Daily Express” donosi z Konstantynopola, że garnizon Odessy zbuntował się i powstał przeciw bolszewikom.

Uchwalenie Konstytucji.

Wiekopomne 221 Posiedzenie Sejmu Polskiego.

Oświadczenie Marszałka.

Warszawa, 18.3 (PAT.) Na wstępie Marszałek oświadcza, że wszystkie artykuły Konstytucji zostały przegłosowane i przyjęte.

Art. 127.

Izba przystępuje do art. 127, zawierającego „Przenis Przejściowe”.

Pos. Niedziałkowski (PPS.) zaznacza, że stronnictwo jego nie bierze odpowiedzialności za pewne ustępy Konstytucji, dlatego nie mogą oddać głosów za całością stwierdza, że uchwalenie Konstytucji jest doniosłym momentem, utrwalającym wielkie zdobycze proletariatu, o które w innych krajach walczono krwawo przez lat dziesiątki, podkreśla dalej demokratyczne prawo wyborcze Polski, demokratyzm i postępowość wielu praw zasadniczych. W końcu mówca oświadcza ludowi górnośląskiemu, że w głosowaniu plebiscytowym, wypowiadając się za Polską lud ten wypowie się za państwem, gdzie klasa robotnicza spokojnie i z poczuciem swej siły patrzy w szczególne jutro.

Pos. Węziński (Wyzwolenie) wypowiada się naogół przeciwko Konstytucji.

Pos. Fichna (NPR.) zastrzega się przeciwko pewnym zasadom Konstytucji, lecz oświadcza, że stronnictwo jego będzie głosowało za Konstytucją.

Owacja.

Marszałek zarządza głosowanie i stwierdza olbrzymią większość.

Konstytucja przyjęta. Posłowie wstają.

Mowa Marszałka.

Marszałek wygłasza przemówienie, nawiązując do wstępu Konstytucji 3-go maja i porównując obec-

na Konstytucję. Marszałek stwierdza, że podstawą Konstytucji obecnej nie są doktryny, lecz życie, praktyczne ujęcie, a błędy, jakie w niej mogły się znaleźć, łatwo usunąć będzie można przy tym wysokim poczuciu patriotyzmu, jakie ożywiać będzie przyszły Sejm i Senat, tak jak ożywia autorów niniejszej ustawy.

Kończąc swą mowę, Marszałek zwraca się do górnoślązaków, cytując strawersowane słowa hymnu:

„Ojczyznę, Wolność racz im
wrócić, Panie!”

Posłowie śpiewają „Boże coś Polskę”.

Marszałek wzywa posłów by udali się do kościoła. Posłowie wychodząc do kościoła, wznoszą okrzyki:

— Niech żyje Piłsudski!
— Niech żyje Marszałek Sejmu!
— Wiwat Konstytucja!

Kościół Opatrzności Boskiej. — Dom Ludowy —
Amnestja.

Po powrocie z Katedry, Izba przyjmuje w 2 i 3 czytaniu ustawę o budowie Kościoła Opatrzności Boskiej dla upamiętnienia Konstytucji, a także budowę „Domu Ludowego” na tę pamiątkę oraz uchwalono odpowiednie kredyty na te cele.

Na końcu uchwalono projekt amnestji dla przestępców.

Zakończenie posiedzenia.

Po przyjęciu paru ustaw bez dyskusji,

Następne Posiedzenie

wyznaczono na dziś, na godzinę 3-cią po południu.

Uroczystości Dziękczynne.

Obchód.

Warszawa, d. 17.3 (PAT.). Odbył się dziś uroczysty obchód uchwalenia Konstytucji. O godzinie 5-ej wyruszył olbrzymi pochód z orkiestrami na czele, z Marszałkiem Sejmu, posłami, rządem, instytucjami naukowymi, uczniami szkół średnich i wyższych, cechami podążając do Katedry św. Jana.

Tam uroczyste Te Deum odśpiewał kardynał Kakowski w otoczeniu kleru.

Na nabożeństwie obecnym był Naczelnik Państwa, korpus dyplomatyczny, zagraniczne misje wojskowe. Nabożeństwo zakończył hymn: „Boże coś Polskę”. Całe miasto było bogato udekorowane.

Tłumy wznosiły eutorjastyczne okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, Sejmu, Marszałkowi i Konstytucji.

Forty Cytadeli dały 101 wystrzałów armatnich salwy honorowej.

Uroczystości Konstytucyjne.

Warszawa, d. 17.3 (PAT.). Prezydent m. stołecznego Warszawy ogłasza:

„Wobec uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej niniejszym postanowieniem zwracam

się do mieszkańców stolicy z gorącym apelem, aby celem uczczenia dnia dzisiejszego, dziś, to jest w czwartek i jutro to jest w piątek udekorowali domy sweje flagami o barwach narodowych”.

Nabożeństwo Dziękczynne.

Warszawa, d. 17.3 (PAT.). Z powodu uchwalenia Konstytucji, dziś o godz. 5-ej po poł. Sejm z Marszałkiem Trampczyński na czele udał się w pochodzie do Katedry św. Jana na uroczyste „Te Deum” i dla złożenia wieńca u stóp pomnika St. Małachowskiego, marszałka Sejmu Czteroletniego.

W pochodzie wzięły udział organizacje społeczne „Sokół”, cechy, wyższe zakłady, szkoły, Korporacje i inne.

Po odśpiewaniu „Te Deum” Sejm odbył dalsze posiedzenie.

Salwa dziękczynna.

Warszawa, 17.3 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Przegląd Wieczorny” podaje, że z powodu odśpiewania uroczystego „Te Deum” z powodu uchwalenia Konstytucji władze wojskowe rozkazały dać salwę 101 strzałów armatnich z fortów cytadeli warszawskiej.

w piątek, dn. 18 b. m. o g. 8-ej wiecz. w sali Pł. T-stwa Rolniczego.

Poświęcenie Oddziału Płockiego Banku Handlowego w Warszawie. Wczoraj t. j. w czwartek d. 17 b. m. J. E. ks. Biskup Płocki w asystencji ks. kan. Peskiego i proboszcza miejscowego ks. kan. Modzelewskiego dokonał poświęcenia świeżo otwartego oddziału płockiego Banku Handlowego w Warszawie, przyczem w paru ciepłych słowach życzył powodzenia tej nowej na naszym gruncie instytucji finansowej. Po akcie poświęcenia zebrany w komplecie zespół pracowników oddziału z dvr. p. Xawerym Cygańskim na czele podejmował śniadaniem, zaproszonych przedstawicieli władz miejscowych umyślnie przybyłych samochodem z Warszawy członków zarządu pp. prezesa Wieniawskiego i dyrektora Klarnera, dyrektora oddziału włocławskiego p. Kryńskiego oraz spore grono życzliwych gości ze wszystkich sfer tutejszego społeczeństwa.

Wygłoszono szereg mów i toastów, związanych z chwilą obecną oraz wyrażono serdeczne życzenia rozwoju na przyszłość tej tak potrzebnej w naszych warunkach instytucji.

Jak się dowiadujemy, zarząd złożył na ręce J. E. ks. Biskupa Płockiego z racji rozpoczęcia swych prac 30,000 mk., które J. Eks. przeznaczył raczył ze swej strony w połowie na rzecz Płockiego Liceum Duchownego, a w połowie na miejscowe T-stwo Dobroczynności.

Nadto zebrani złożyli od siebie na ręce ks. kan. Peskiego pewną kwotę pieniężną również na cele Płockiego T-stwa Dobroczynności.

Do ogólnych życzeń dołącza i swoje redakcja „Kurjera Płockiego”.

Zebrań rodzicielskie w gimn. męskim. W niedzielę o g. 12 w południe odbędzie się zebranie rodziców i opiekunów, na celu omówienia spraw, związanych z postępami i sprawowaniem się uczniów gimnazjum państwowego w ubiegłym okresie.

Narzekasz na ceny
płótna luk surówki
Spadnie wszystko, gdy skupim
wszystkie „Miljonówki”.

— Nie zwlekaj z tym —

I kup sobie zaraz za 1020 mk.

4% Pożyczkę Premijową

w Administracji „Kurjera Płockiego”

Kolegialna 8, Hotel Polski.

Obecność wszystkich rodziców lub opiekunów jest bardzo pożądana; ci zaś, których synowie lub wychowanci są w VIII klasie, proszeni są o bezwarunkowe przybycie we własnym i uczniów interesie.

Nabożeństwo dziękczynne z racji uchwalenia Konstytucji w Bazylice Katedralnej, odbędzie się w niedzielę. Zaraz po sumie, co wypadnie około godziny 1-szej, zostanie uroczyste odśpiewane „Te Deum”.

Nasi bohaterowie. Rozeszły się po mieście naszym pogłoski, że dziś przybywają do grodu naszego jeden z obrońców m. Płocka major Mościński, pułk. Lewszecki, który w swym czasie był w dowództwie Dolnej Wisły i kapt. Bigosz, głośny obrońca prawego brzegu Wisły pod Włocławkiem. Przyjazd ich ma stać w związku z dekoracją wojskową pewnych ochotników-płoczan z 206 ochotn. pułku piechoty.

Ze Stowarzyszenia kupców. W d. 16 b. m. odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia i zaproszonych przedstawicieli finansów, przemysłu i sfery rzemieślniczej, w celu narad nad sanacją stosunków w dziedzinie handlu. Po zaproszeniu prezydium (przewodniczący Jarocki, asesory pp. Stan. Betley i Przedpełski) zabrał głos delegat centrali warszawskiej kupiectwa, lustrator oddziałów prowincjonalnych, p. Szmidt.

Referent, przedstawiając wstępnie niesłychany spadek waluty naszej, oświetlił w sposób krytyczny główne czynniki, nań wpływające, a więc nadmiernie rozwinięty etatyzm i nikłość naszego eksportu, wynoszącego zaledwie 5 proc. importu. Przechodząc do krytycznego położenia kupiectwa u nas, prelegent zaznaczył ujemne skutki tegoż etatyzmu, wyrażające się w działalności Puzapu i Urzędu waliki z lichwą, następnie nadmierne opodatkowanie handlu (miasta dają 1/6 całości budżetu, a przemysł i handel 1/2). Nadto zwrócił uwagę na fatalne dotychczas warunki importu zagranicznego. Na skutek silnego przeciwdziałania społeczeństwa dotychczasowe tendencje rządu ulegają stopniowo zasadniczej zmianie. Etatyzm ustąpi niebawem zasadzie wolnego handlu, instytucje takie, jak Puzapp i Urząd waliki z lichwą ulegną likwidacji. Mieszczaństwo wogóle, a stan kupiecki w szczególności są u nas słabo rozwinięte, lecz w sejmie reprezentowane znacznie słabsze siły warstw wiejskich. Należy dążyć wszelkimi siłami do zapewnienia im należytego przedstawicielstwa, wobec czego prelegent radzi zjednoczenie handlu, przemysłu i rzemiosł, jako podstawowych czynników w mieście.

Aby być silnym, trzeba posiadać siłę ekonomiczną. Tu prelegent zarysował w szkicu krótkim działalność dotychczasową centrali warszawskiej, zachęcając jednocześnie do pracy w tym kierunku na prowincji. Co do smutno przedstawiającej się kwestji transportowej — prelegent zaznaczył, że czynione są starania o połączenie Płocka z Kutnem, za pomocą samochodu ciężarowego, firmy „Palatin”, wyraził również gotowość w pośredniczeniu w sprawie komisjonerów (nawiązanie odpowiednich stosunków z Warszawą).

Najważniejszą jednak rzeczą jest założenie hurtowni. Za formę właściwszą dla hurtowni na prowincji, uważa prelegent T-stwo z ograniczoną odpowiedzialnością, przyczem kierownicy odpowiadają całym majątkiem za nadużycia i niedbalstwo.

W sprawie hurtowni rozwinęła się ożywiona dyskusja, przyczem ks. Stojnowski zwrócił uwagę na istniejącą już u nas kooperatywę (hurtownię kolonjalną) a p. Popielawski rozwinął swój projekt hurtowni, który zamierza urzeczywistnić. Za najpotrzebniejszą na razie uznano hurtownię kolonjalną, jeśli da się przeprowadzić, z działem włóknistym. Ogólnie przeważało zdanie: członków jaknajmniej kapitałów jaknajwięcej, stanęło ostatecznie na 20 tys. mr. udziale jako minimalnym. W celu rozejrzenia się w warunkach i powołaniu do życia takiej hurtowni, obrano specjalną komisję, do której zaproszone pp. Apfelbauma, Popielawskiego, J. Górnickiego, Detrycha (młodszego) i Wagnera.

Kronika Płocka.

Marzec

19

Sobota.

KALENDARZYK.

Sobota. †† Józefa Oblubieńca N. M. P.
Im. śl. Polemira

Niedziela. Palmona. Archippa. M.
Im. śl. Błogosława

Kalendarzyk historyczny.

19. Aresztowanie Langiewicza w 1863 r.

20. Utworzenie w Poznaniu Komitetu rewolucyjnego przez Mierosławskiego w 1849 r.

Wieczór galowy. W sobotę i w niedzielę o g. 8-ej wiecz. odbędzie się w teatrze miejskim w Płocku wieczór galowy ku uczczeniu imienin Naczelnika Państwa. Grany będzie „Skazaniec” Osterloffia i „Żywy Nieboszczyk” Starekmana. Wieczór poprzedzi stosowne słowo wstępne.

Bilety są już zawczasu do nabycia w cukierni W-go Szałańskiego.

Z Domu Ludowego. W sobotę d. 19 marca b. r. wiecz. urządzony będzie obchód ku czci Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosi prof. Romanowski.

Szlachetna i wielka inlejaltywa powstaje z zapożyczkowania proboszcza płockiego ks. kan. A. Modzelewskiego. Oto w chwili, gdy w Ojczyźnie naszej wszystko budzi się do życia, należałoby i nam, jako katolikom, policzyć swoje siły; zorganizować je i przyczynić się do wytworzenia mocy duchowej nie już w Płocku tylko, ale przyczynić się do wskrzeszenia siły ducha na ziemiach całej diecezji naszej.

Zjazd Poznański z roku ub. daje ku temu motto.

W celu rozpoznania metod tej pracy odbędzie się zebranie przedstawicieli naszego społeczeństwa

Walne roczne zebranie Pł. T-stwa Wioślarskiego. W dniu 29 marca r. b. w „Białej Sali” I-go Państw. Gimn. Żeńskiego o g. 4-ej po południu odbędzie się Roczne Walne Zebranie Członków T-stwa Wioślarskiego w Płocku bez względu na ilość przybyłych osób (w myśl § 26 statutu towarzystwa).

Porządek obrad opiewa: 1) Zagajenie Zebrania; 2) Wybór przewodniczącego; 3) Sprawozdanie Zarządu T-stwa; 4) Sprawozdanie poszczególnych kół T-stwa; 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 6) Podwyższenie składki i wpisowego; 7) Projekt budżetu na 1921 r.; 8) Sprawa budowy przystani; 9) Wnioski Członków; 10) Wolne wnioski; 11) Wybory do władz T-wa. Udział wszystkich członków konieczny.

Z wykładów w „Domu Ludowym”. Dziś to jest w piątek—prof. Romanowski: „Stosunek Mickiewicza do innych poetów polskich. Jego pobyt w Rosji. Konrad Walenrod i Grażyna. Czym jest bohaterstwo narodowe w pismach Mickiewicza”

Jutro t.j. w sobotę—prof. Popławski: „Cecora i Chocim. Wojna z kozakami. Napad Szwedów. Rozkład Państwa. Ostatni błysk sławy wojennej za Jana Trzeciego.”

Z kursów rysunkowych dla rzemieślników. Dziś to jest w piątek od g. 7 do 8-ej wiecz. p. Ziolkowski wykład będzie arytmetykę t.j. obliczanie w zastosowaniu zawodowym, a od g. 8-ej do 9-ej profesor Ostromecki wykład będzie geometrię praktyczną.

Jutro t.j. w sobotę p. Ziolkowski wykład będzie rachunki ogólne.

Zarząd Kooperatywy pracowników państwowych w Płocku zawiadamia członków, że w poniedziałek, d. 21 marca 1921 r. o g. 6 wiecz. w sali Sejmiku (gmach starostwa) odbędzie się Nadzwyczajne Walne zebranie w celu dokonania wyborów Zarządu i Rady Nadzorczej.

Z kraju i ze świata.

Z Warszawy.

Zjazd legislatury polskiej. W sali kolumnowej sądu okręgowego w Warszawie pod przewodnictwem p. Ignacego Balińskiego odbył się zjazd przeszło dwustu przedstawicieli stanu sędziowskiego i prokuratury z b. Kongresówki i kresów wschodnich t. zw. kraju zabranego. Celem zjazdu było zatwierdzenia statutu zrzeszenia.

Organizacja składać się będzie z oddziałów prowincjonalnych z centralą w stolicy.

Wpisowe mk. 100, składka członkowska mk. 200 rocznie.

Statut z małymi poprawkami przyjęto.

Obrady trwały cały dzień i zakończone zostały wyborami do zarządu i komisji rewizyjnej.

W dniu następnym odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu, który ukonstytuował się w następujący sposób: prezes p. Baliński, wiceprezes p. Krajewski Kukiel, sekretarz p. Hübner, podsekretarz p. Łopatto, skarbnik p. Zembrzusi, podskarbnik p. Jaworowski. Biuro zrzeszenia mieści się tymczasowo w lokalu kancelarii prokuratury apelacyjnej przy pl. Krasieńskich.

Ograniczenie ruchu samochodów wojskowych. Ministerjum spraw wojskowych wydało w ostatnich czasach szereg rozkazów, zmierzających do unormowania ruchu samochodów wojskowych. W pierwszej linii ograniczono do minimum prawa używalności samochodów, zostawiając je jedynie władzom i osobistościom, które ich konieczność potrzebują. Bezwzględnie odebrano samochody wszystkim mniejszym oddziałom, oraz poczyniono zastrzeżenia co do przewozu nimi osób cywilnych. Nawet w towarzystwie oficera nie mogą one jeździć, choćby należały do najbliższej jego rodziny.

Wszystkich zarządzeń co do ruchu automobilowego ma przestrzegać wojskowa policja samochodowa, której posterunki wystawiono na skrzyżowaniach ulic oraz której patroli chodzą po mieście. Jej też zadaniem jest baczenie na utrzymanie normalnego ruchu. Specjalne przepisy wydane w tym celu określają szybkość jazdy samochodów osobowych na 20 km. na godzinę, ciężarowych zaś na 10—15 km., nakazują zwolnienie biegu, względnie zatrzymanie pojazdu w miejscach najruchliwszych i przystankach tramwajowych, zalecają używanie sygnałów na skrajach etc. etc.

Każdy samochód wojskowy musi być zaopatrzony w legitymację, którą sprawdza wojskowa policja samochodowa, kontrolując równocześnie prawo używalności auta przez daną osobę. Automobile zaareztowane przez policję wojsk. w razie zauważenia przez nią nadużyć — będą odstawiane do garażu policji, a winni będą karani z całą surowością.

Najlepsze wędzidła dla koni roboczych.

Właściciele koni, jak wiadomo, używają wędzideł przeróżnych. Wędzidło stanowi w historii męczeństwa zwierząt specjalną rubrykę i niejednokrotnie zwracano już na to uwagę, że w wyborze tego narzędzia nie wolno być ani lekkomyślnym ani niedbałym. Najlepsze wędzidła dla koni roboczych, spokojnych, które sam rodzaj ich prac wyłącza od możliwości wszelkich wybryków — są gładkie, grube z kolankiem na złączeniu w środku. Wędzidła wygięte, kanczaste, za silnie naciskają na zgięcie wargowe, na język i na szczękę, dlatego używać ich można tylko na bardzo krnąbrne i twarde konie. Skaleczenia i przecięcia na języku zjawiają się łatwo u koni przy używaniu wędzideł bez kolanka środkowego, są one zawsze bardzo sztywne, a oprócz tego przy wielkiej objętości języka, obcierają go nadmiernie. Proste wędzidło przy ściąganiu ugniata najpierw język i może go łatwo uszkodzić

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń

„Przezorność”

w zastosowaniu się do przepisów § 36 ustawy, ma zaszczyt prosić pp. akcjonariuszów i ubezpieczonych Towarzystwa na nadzwyczajne Ogólne Zebranie mające się odbyć dnia 11 kwietnia 1921 r., o godz. 3-ej po południu, w biurze Dyrekcji w Warszawie, plac Małachowski 4 (dawniej Mazowiecka 22).

Pod rozpoznanie i uchwałę tego zebrania poddane będą następujące przedmioty:

- 1) Powiększenie kapitału zakładowego w związku z otwarciem nowych działów ubezpieczeń,
- 2) Wpłata na fundusz organizacyjny,
- 3) Wnioski Członków Towarzystwa.

Do prawomocności tego zebrania potrzebne jest, aby obecni na nim Członkowie Towarzystwa rozporządzali co najmniej 300 głosami własnymi i z pełnomocnictwa i aby pośród obecnych akcjonariuszy reprezentowali co najmniej $\frac{2}{3}$ części akcji nieumorzonych.

UWAGA: Osobne zaproszenia ubezpieczonym rozsyłane nie będą. Za kartę wejścia dla ubezpieczonych służy polisa.

INDYWIDUALNOŚĆ.

Powodzenie ogłoszenia, umieszczonego w piśmie, zależy od tego, że wydrębna się one od innych. Inaczej ginie. Talent i pomysłowość, znajomość warunków ekonomicznych i natury ludzkiej, dają nam w rękę materiał, który pozwala wykonać reklamę interesującą, oryginalną i popłatną.

Tow. Akcyjne

„REKLAMA POLSKA”

Jasna 10. Warszawa.

Plany, kosztorysy, wskazówki,
— bezpłatnie. —

Stowarzyszenie Rolnicze

otrzymało transport

Mydła I-go gatunku

zawierającego 65% tłuszczu

po cenie 68 marek za 1 funt—400 gr.

Majątek ziemski

w Wielkopolsce

450 mórg magdeburskich

w tym 50 mórg łąk z głębokim pokładem torfu i odpowiednimi do tego maszynami, położony przy szosie, 5 wiorst od stacji kolei Wągrowice, z powodu śmierci ojca zaraz do sprzedania. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Budynki murowane w jaknajlepszym stanie. Wpłata 5 do 6 milionów. Bliższych — informacji udzieli Administracja „Kurjera Płockiego”.

B. Hozakowski,

TORUŃ

Najkorzystniejsze źródło
zakupu wszelkich

nasion

ogrodowych, polnych, leśnych,
pod gwarancją czystości ostatniego sprzętu.

Hodowla buraków i marchwi.

Telefon № 45.

Ważne dla PP. Pracodawców!

Płocki Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

poleca na miejscu i na wyjazd pracowników (ce różnych zawodów i kwalifikacji: techników, biuralistów (kl) maszynistów, agronomów, rzemieślników, pisarzy podwórzowych ogrodników, mechaników, maszynistów, ślusarzy, kowali, kotlarzy, rymarzy, strycharzy, stolarzy, robotników rolnych (sezonowców obojga płci), robotników niewykwalifikowanych oraz służbę domową. — Pośrednictwo dla obu stron bezpłatne. Zgłaszać się: ulica Dominikańska № 9.

Ogłoszenia drobne.

Biuro Pośrednictwa — Płock. Kolejna 24 rekomenduje rządów rolnych, ekenomów, pisarzy podwórzowych i innych pracowników.

Drobne Ogłoszenia w „Kurjerze Płockim” odnoszą prawie zawsze dobry skutek, o ile są powtarzane często. Gdy masz co kupić lub sprzedać, gdy poszukujesz majątku lub dzierżawy, posady czy też pracownika, ogłosz się zaraz! Nie zwlekaj!

Emilia Łęczycka poszukuje męża swego Teofila. Ktoby wiedział cokolwiek o nim proszony jest o

Ważne dla PP. Pracodawców!

doniesienie: Płock, cukrownia Bo rowiecki.

Kupię w Płocku lub innym powiatowym mieście na Kujawach lub Mazowszu 5 do 10 mórg dobrej ziemi, wolałbym z budynkami. Zgłoszenia: Jan Wróblewski, wieś Lutoryż, poczta Boguchwała, powiat Rzeszów.

Paczka znaleziona na ul. Tumskiej dnia 15 marca b. r. znajduje się w Eksp. Wydz. II Szt. D. O. G. W. w Płocku. Odbiór takowej może nastąpić każdego dnia za zwrotem kosztów.

Potrzebny pomocnik gospodarczy pojedynkę. Oferty w Księgarni Ziemi Mazowieckiej.

KUPIĘ

duże biurko

w dobrym stanie.

Oferty składać w Administracji „Kurjera”.

Są do sprzedania 2 kontuary do sklepu, zupełnie nowe, nie zniszczone.

Sprzedam 2 lokomobile, młocarnię, elewator w pełnym porządku. Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej.

Zaginęła karta powołania wydaną w Płocku na imię Stanisława Dembowskiego.

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. w Płocku na imię Stanisława Paradowskiego.

Zgubiono paszport wydany na imię Hakela Bauma z Wyszogrodu.

Zgubiono paszport, wydany w Płocku na imię Antoniego Szymelfeniga z rodziną.